

13 bm. w ramach podpisanej ostatnio umowy o wymianie przygranicznej, przybyła na Rzeszowszczyznę 5-osobowa delegacja nauczycieli ze szkół podstawowych, zawodowych i średnich z obwodu drohobyckiego (Zachodnia Ukraina).

Podczas 6-dniowego pobytu ukraińscy nauczyciele zapoznają się z formami i metodami pracy pedagogicznej oraz programami nauczania w szkołach rzeszowskich.

Z Rzeszowa wyjechała do Drohobycza 5-osobowa delegacja nauczycieli ze szkół województwa.

W tym roku zostanie rozpoczęta budowa 9 szkół — pomników Tysiąclecia

(Inf. wł.) W dniu wczorajszym w sali posiedzeń Prezydium WRN w Rzeszowie odbyło się zebranie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Koordynacyjnego Społecznego Funduszu Budowy Szkół, poświęcone ustaleniu pierwszej listy szkół — pomników Tysiąclecia, których budowę rozpocznie się w roku bieżącym. Zebraniu przewodniczył I sekretarz KW PZPR i równocześnie przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN tow. WŁADYSŁAW KRUCZEK.

Po wnikliwej analizie możliwości całkowitego sfinalizowania budowy szkół ze środków społecznych przez komitety budowy, które dysponują odpowiednią ilością materiałów budowlanych i funduszy oraz przez te komitety, którym budowę szkoły inwestuje niemal w całości większy zakład pracy lub związek branżowy, Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Koordynacyjnego SFBS ustaliło pierwszą listę 9 szkół — pomników Tysiąclecia. Na liście tej figurują następujące miejscowości: Pustków pow. Dębica, inwestują w dużej mierze Za-

łady Tworzyw Sztucznych, Głiny pow. Mielec, inwestuje komitet gromadzki ze składek miejscowej ludności oraz świadczeń na SFBS, Adamówka pow. Jarosław, inwestor WZ PGR, Trześń pow. Tarnobrzeg, inwestują — gromadzki komitet budowy i Pow. KK SFBS, Czudec pow. Strzyżów, inwestor Centrala Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chlopska”, Babica pow. Rzeszów, inwestor WZ PBT Rzeszów i gromadzki komitet budowy w Babicy, Ujkowice pow. Przemyśl, inwestu-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przed VIII sesją Krajowej Rady

Spółdzielczości Produkcyjnej

Samorząd rzeczywistym gospodarzem

rozwoju istniejących w naszym kraju spółdzielni produkcyjnych decydują nie tylko osiągane przez nie wyniki gospodarcze, lecz również postawa i świadomość członków, ich bezpośredni udział w kierowaniu zespołowym gospodarstwem oraz poczucie wspólnej troski i odpowiedzialności za jego dalsze losy. Dobrze mogą pracować tylko te spółdzielnie, których członkowie nie ograniczają się jedynie do wykonywania zadań produkcyjnych, ale czują się w pełni współgospodarzami decydującymi o wszystkich sprawach zespołowego gospodarowania. Ten ważny dla rozwoju spółdzielczości produkcyjnej problem — praca samorządu spółdzielczego — będzie tematem obrad VIII sesji Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, która odbędzie się w ostatnich dniach kwietnia br. W związku z tym przygotowano ocenę dotychczasowej działalności samorządu.

W porównaniu z latami ubiegłymi w wielu gospodarstwach zespołowych aktywność samorządu poważnie wzrosła. Stało się to w warunkach konsekwentnego przestrzegania zasady dobrowolności i poszanowania samorządności spółdzielni. Stworzono szerokie możliwości rozwoju dla inicjatywy i pomysłowości poszczególnych spółdzielców.

W wielu spółdzielniach na ogólnych zebraniach członków toczy się żywa dyskusja, wysuwane są konkretne wnioski. Korzystnych zmian dowodzi również problematyka tych zebrani. Podczas gdy dawniej dominowały takie zagadnienia, jak mobilizacja członków do pracy, rozstrzygnięcie

(Ciąg dalszy na str. 2)

Yeti żyje

w górach Kaukazu?

MOSKWA Jak podaje prasa moskiewska pewien strażnik spotkał ostatnio w górach Kaukazu „człowieka śniegu”. Około rok temu lekarz armeński Karapetian poinformował, że widział w górach stworzenie o ludzkiej postawie całkowicie pokryte włosem. Jego zdaniem był to Yeti.



Tłumy londyńczyków (z fotoreporterami na czele), obserwują brytyjskiego kanclerza skarbu Dericka Heathcoat Amory, opuszczającego ze słynną rzeką, opuszczającego gmach ministerstwa, by udać się do Izby Gmin w celu przedstawienia preliminarza budżetu. Fot — CAF

Za przykładem następcy tronu...

TOKIO — Przeszło 120 tys. młodych Japończyków pobralo się w tym samym dniu, w którym książę następcy tronu Akihito poślubił Mikoiko Szode. Wielu spośród nowożeńców wyjechało specjalnymi pociągami do miejscowości wypoczynkowych na południu kraju.

Diana Dors także...

NOWY JORK W niedzielę odbył się w Nowym Jorku ślub brytyjskiej aktorki Diany Dors z aktorem filmowym D. Dawsonem. Pierwszym mężem Diany Dors był Dennis Hamilton, który zmarł w styczniu br.

NOWINY RZESZOWSKIE

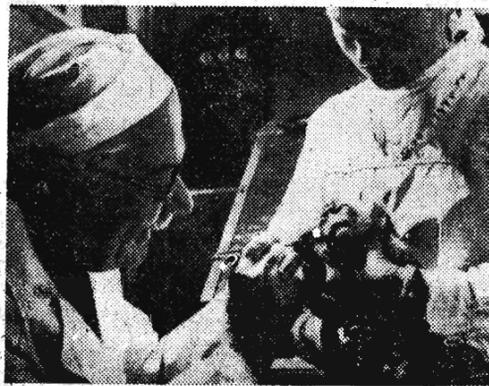
ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 57.757

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 90 (3059) — Rzeszów, wtorek 14 kwietnia 1959 r.



Likwidacja względnie ograniczenie do minimum chorób infekcyjnych — to jedno z zadań, które postawiła przed sobą medycyna radziecka na okres planu 7-letniego. Lekarzom pomagają biolodzy, chemicy i fizycy, pracujący nad nowymi preparatami do zwalczania mikroobów i wirusów. W pracach tych czynny udział biorą m. in. Instytut Naukowo-Badawczy Wirusologii im. D. Iwanowskiego, Instytut Epidemiologii i Mikrobiologii im. N. Gamaleja, Moskiewski Instytut Epidemiologii, Mikrobiologii i Higieny oraz Instytut Malariai, Parazytologii lekarskiej i Helmintologii.

Na zdjęciu: W laboratorium Instytutu Wirusologii. Członkowie Akademii Nauk Medycznych Piotr Siergiejew bada matkę doświadczenia zarażoną wirusem odry. Fot — CAF

Orkiestra ZDK ze Stalowej Woli i Klubu Naftowca z Sanoka w finale konkursu „Złoty czynel”

W niedzielę 12 bm. przy szczerze wypełnionej publicznością sali jasielskiego PDK odbył się jeden z półfinałów konkursu o „Złoty czynel”, który został zorganizowany przez Wydział Kultury Prezydium WRN, Rozgłośnię Polskiego Radia i Redakcję „Nowin Rzeszowskich”.

Do półfinału w Jasie przystąpiły 4 orkiestry zakwalifikowane przez jury w poprzednich eliminacjach zamkniętych: zespół rytmiczny Klubu Naftowca z Sanoka pod kierownictwem Edwarda Dańczyszyna, orkiestra „Roma” z Rzeszowa pod kierownictwem Stanisława Macha, zespół „Rytm” z Jasła, którego kierownikiem jest Józef Kluska oraz zespół estradowy ZDK Huty Stalowa Wola Alojzego Szopy.

Publiczność jasielska bardzo żywo i gorąco przyjmowała poszczególne utwory wykonane przez orkiestry, jak również solistów Mariana Mazonia i Alinę Szymańską-Szop-

(Ciąg dalszy na str. 2)

WALCZĄ Z

MIKROBAMI

1 Maja zobowiązaniami wita

młodzież gorlicka tarnobrzewska i sanocka załoga RzPBM

Z wielu zakładów pracy oraz ze szkół napływają meldunki o podejmowaniu czynu majowego przez młodzież. ZMS-owcy z Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku wykonują ceglarkę do wyrobu cegły. Wartość zobowiązania wynosi 14 tys. zł. Zaś młodzież ze spółdzielni „Motor” w Gorlicach zobowiązała się przeprowadzić instalację wodociągową w swoim zakładzie. Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Tarnobrzegu zrzeszeni w ZMS postanowili w okresie wakacji pomagać robotnikom przy budowie kombinatu siar ki w Machowie. Natomiast grupa ZMS kombinatu wybuduje przystanek kajakowy na Wiśle w okolicy Nagajowa. Młodzi technicy opracowali już dokumentację.

We wszystkich wydziałach produkcyjnych Zakładów Metalowych im. T. Dąbala w Dębnie młodzi robotnicy zaciągnęli warty produkcyjne. Oprócz tego grupa ZMS ZW-2 pracuje kilka godzin przy budowie rampy załadunkowej. Brygada młodzieżowa korgowców zobowiązała się wykonać plan miesięczny do 25 bm. Podobne zobowiązania podjęły inne brygady. We wszystkich wydziałach powołano komisje racjonalizatorskie składające się z członków ZMS i

W Moskwie 18 st. C

W USA wiosna ze śniegiem

MOSKWA (PAP) W Moskwie panowała w niedzielę temperatura 18 stop. C. Jest to temperatura nie notowana w Moskwie o tej porze roku od 70 lat.

NOWY JORK (PAP). Tegoroczna wiosna w Stanach Zjednoczonych przyniosła „niespodzianki” w postaci burz i opadów śnieżnych. Śnieg padł na wybrzeżu Zatoki Meksykańskiej oraz w wschodniej części USA m. in. w stanach New York, Connecticut i Massachusetts.

kadry technicznej. Warto wspomnieć o młodzieży szkół średnich z powiatu tarnobrzewskiego, która dzień wczorajszy, tj. niedzielę poświęciła na zalesianie nieużytków rolnych.

Załoga betoniarni w Rzeszowie zobowiązała się wykonać wraz z zakładem ślusarskim, Bazą Materiałową oraz pracownikami KOR — PP centralną krajalnię stali. Oprócz tego zespoły produkcyjne wykonają do końca kwietnia dodatkowo ponad plan 1.300 sztuk pustaków, zaś brygada wyrabiająca płyty panewkowe wyprodukuje w ramach czynu majowego 5 sztuk tych płyt do 3. V. Załoga sto larni Rzeszowskiego Przedsię-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wysokie odznaczenia dla starszych działaczy partyjnych

Na ostatnim Plenum KP PZPR w Sanoku poświęconym omawianiu zadań sanockiej organizacji partyjnej w realizacji uchwały III Zjazdu Partii, dwaj b. KPP-owcy, starzy działacze ruchu robotniczego otrzymali wysokie odznaczenia przyznane im przez Radę Państwa.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został tow. Dominik Kuzyszyn, zaś Krzyżem Kawalerskim — tow. Jan Dębic ki. Towarzysze ci mają za sobą długie lata działalności w ruchu robotniczym na terenie ziemi sanockiej.

(kas)

CIEKAWOSTKA

„KIESZONKOWA” ELEKTROWNIA WODNA

DNIA

MOSKWA (PAP) — Radziecki wynalazca B. Bilnow m. in. twórca miniaturowego silnika kompresyjnego zatwierdzonego w br. przez GOSPLAN do produkcji donosi na łamach „SOWIETSKIEJ ROSJI” o swoim nowym wynalazku.

Jest nim „kieszonkowa” elektrownia wodna tzw. „winrotor”. Wyglądem swym przypomina ona dwa pudełka od konserw, połączone rurką i wspólną osi, na końcu której znajduje się generator wielkości pu-

delka od zapalaka. Tego rodzaju elektrownię można zainstalować w szumy-ku o szerokości pu- metra i głębokości 4 cm przy szybkości spadku wody 1 m na sekundę.

Generator takiej maleńkiej elektrowni wodnej wytworzy wówczas prąd o mocy 2 watów, co w zupełności wystarczy do zapalenia dwóch lampek na przykład jest 200 razy mniejszy niż zwykłej elektrowni a poza tym w nim nie pracują również doskonale pod lodem.

Jednocześnie daje więcej prądu.

B. Bilnow oświadcza, że takie winrotorowe elektrownie można budować o dowolnej mocy. Na przykład 15 kilowatów i więcej. Tym celu nale stworzyć kilka kilkanaście małych aparatów, ułożonych w jedną linię, co w jednym przewodzie przesyłającym prąd. Urządzenie dostarczył m. in. że światła dla całego kolchozu średniej wielkości. Koszt budowy winrotorowej elektrowni wodnej jest 200 razy mniejszy niż zwykłej elektrowni a poza tym w nim nie pracują również doskonale pod lodem.

Meteor czy pojazd kosmiczny



— oto pytanie, na które obecnie nikt nie może udzielić pewnej odpowiedzi

MOSKWA (PAP). Uczni radzieccy oznajmili, że do tajni syberyjskiej udała się ekspedycja naukowa, aby wyjaśnić tajemnicę obiektu kosmicznego, który przed przeszło 50 laty spadł w pobliżu rzeki Podkamska Tunguska i o której od 12 lat badacze ZSRR toczą zaciekły spór.

Pytanie, na które obecnie nikt nie może udzielić pewnej odpowiedzi brzmi: czy obiekt kosmiczny był wielkim meteorem czy też pojazdem przybyłym z jakiegoś planety naszego układu słonecznego.

A przecież jest wykluczone, by bryta meteoritowa ni stąd ni zowąd rozleciała się w powietrzu.

3. Opisy wybuchu uzyskane od świadków katastrofy są podobne do relacji Japończyków, którzy przeżyli nalot atomowy na Hiroszimę.

4. Profesor Ary Sternfeld, sława radzieckiej kosmonautyki teoretycznej, obliczył, że najdogodniejszym dniem lądowania na Ziemi domniemanej kosmicznej rakiety Marsjan, lecącej na Ziemię z przystankiem na Wenus był 30 czerwca 1908 r. Jest to dzień tajemniczej katastrofy syberyjskiej.

Hipoteza o pojeździe kosmicznym ma jednak wielu poważnych przeciwników. Jest wśród nich znakomity astronom radziecki FIESIENKOW specjalizujący się w zagadnieniach przestrzeni pozaziemskiej profesor KUKARKIN. Wysuwają oni wiele rzeczowych przeciwwążeń i podważają, że teoria o statku międzyplanetarnym, sterczącym jak wielki meteor, może być piękną fantazją, ale — przynajmniej w chwili obecnej — nie hipotezą naukową, na to bowiem trzeba więcej poważnych podstaw. Profesor Kukarkin oświadczył, że, że gdyby w roku 1908 nad tajgą syberyjską rzeczywiście uleciał katastroficzny pojazd z Marsa, to w ciągu minionego 50-lecia Marsjanie na pewno wysłaliby na Ziemię nowe statki kosmiczne.

Genewska konferencja mocarstw atomowych wznowila obrady

W poniedziałek po 23-dniowej przerwie wznowila w Genewie obrady konferencji trzech mocarstw — ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii poświęconych sprawie zaprzestania prób z bronią jądrową.

Oświadczenie MSZ ZSRR w związku z rokowaniami w Genewie w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową

MOSKWA (PAP). Rząd radziecki uważa, że państwa uczestniczące w konferencji genewskiej powinny dolożyć wszelkich wysiłków w celu jak najszybszego uzgodnienia nie rozwiązanych jeszcze problemów — stwierdza opublikowane w Moskwie oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR. Oświadczenie dotyczy rokowań trzech mocarstw w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową, jak wiadomo rokowania te przerwane 19 marca, wznowione zostały w dniu 13 kwietnia.

Samorząd — rzeczywistym gospodarzem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sporów i nieporozumień między spółdzielcami, obecnie dyskutuje się przede wszystkim sprawy dotyczące ustalania kierunków rozwoju gospodarczego spółdzielni, opracowywania planów gospodarczych i zapewnienia środków ich realizacji. Na wielu zebraniach spółdzielcy występują z propozycjami wprowadzenia lepszych metod organizacji pracy, postulują uzyskanie pomocy fachowej specjalistów.

Często mała aktywność członków gospodarstw zespolonych wypływa z samego statutu danej spółdzielni. Mimo to, nawet w tych sytuacjach nie wysuwa się postulatów zmierzających do wprowadzenia takich zmian w statucie, które zapewniłyby możliwość większego wpływu członków na gospodarke.

Doświadczenia ostatniego okresu wykazują niezbicie, że tylko na drodze rozwijania wewnętrznej samorządności możliwe jest trwałe zespolenie kolektywu spółdzielczego. Należy zatem dążyć do dalszego podnoszenia roli ogólnych zebranych spółdzielców, które powinny być rzeczywistym najwyższym organem zarządzającym spółdzielnią.

Sprawa umacniania i rozwoju wewnętrznej samorządności w spółdzielniach jest jednym z podstawowych zadań związków spółdzielni produkcyjnych. Dzięki przeprowadzonej w ciągu ostatnich dwu lat wnikliwej analizie pracy, powiatowe i wojewódzkie związki spółdzielni produkcyjnych mają wyrobiony pogląd na działalność samorządów. Będą więc mogły wskazać sposoby i metody usuwania niedociągnięć. Poważną rolę mogą też odegrać opinie agronomów działających w spółdzielniach i ich związkach.

Z oceny stwierdzającej, że, ogólnie biorąc, w pracy samorządu spółdzielczego nastąpiła poważna poprawa, nie wynika, że przejawia on żywotność we wszystkich spółdzielniach, że w działalności jego nie występują braki.

Dużą i dość ogólną słabością jest brak kontroli pracy samorządu ze strony komisji rewizyjnych. Często więc nie wykonuje się uchwał zebranych ogólnych. Są też takie spółdzielnie, w których rzadko odbywają się zebrania ogólna, bądź też role ich ograniczają się do akceptowania podjętych decyzji zarządu. Bierni i obojętni członkowie pozostawiają rozstrzygnięcie spraw przewodniczącemu spółdzielni.

Pierwsza lista ustalona

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ją — gromadzki komitet budowy i Pow. KK SFBS Nowosielec pow. Nisko (koszt 2.400 tys. zł) inwestująca gromadka i Pow. KK SFBS i Faliszówka pow. Krosno, koszt

2 mln zł, inwestują gromada i Pow. KK SFBS.

Budowa szkół Tysiąclecia w wymienionych miejscowościach rozpoczęła się w tym roku i zakończona ma być w roku przyszłym, lub z początkiem 1961 r. Jak się dowiadujemy, rozpoczęcie budowy w Faliszówce, Babicy i Adamówce nastąpił ma w najbliższym czasie. W związku z tym prezydium WKK SFBS zamierza zorganizować uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę wspomnianych szkół w Dniach Oświaty, Kultury i Prasy (3—17 maja).

O „Złoty czynie!”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wą ze Stalowej Woli, Eugeniusza Czerepaniaka z Sanoka, którzy wykonali po kilka piosenek z towarzyszeniem orkiestr.

Brawo otrzymali również laureat Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego Marian Zachoszcz za gawędy, Karol Niezgoda za wiersze Żaluckiego, karykaturzysta „Nowin Rzeszowskich” Jerzy Sienkiewicz za wykonanie żartów rytmicznych.

Oprócz publiczności występy poszczególnych orkiestr oceniali jury. Jego postanowieniem dwa zespoły zostały zakwalifikowane do konkursu finałowego: Alojzego Szopy ze Stalowej Woli i Edwarda Dańczyszyna z Sanoka.

Impreza jasielska była udana i nic też dziwnego, że spotkała się z miłym przyjęciem jasielskiej publiczności.

Owca zabiła lisa

LONDYN. Na farmie w Somerset (południowo-zachodnia Anglia) owca zabiła lisa broniąc przed napaścią swoje małe jagnię. Farmer opowiada, iż widział z daleka jak lis czoił się w kierunku jagnięcia. W krytycznym momencie pasąca się obok jagnięcia owca sama pośpieszyła mu na pomoc, tratując drapieżnika.

9 straży pożarnych brało udział w lokalizacji pożaru w Rafinerii Nafty w Gliniku

(Inf. wł.) 12 bm. o godz. 20.30 w Glinickiej Rafinerii Nafty wybuchł groźny pożar. W oddziale destylacji olejowej, na skutek wysokiej temperatury pękł kocioł, który mieścił 30 ton oleju. Ogień z paleniska podsypany olejem zagrażał pożarem pobliskim

1 Maja witają z obowiązaniami

(Ciąg dalszy ze str. 1)

biorstwa postanowiła wybudować 4 kabiny kąpielowe i szatnię z odpadów desek, płyt pilśniowych względnie sklejek. Wartość podjętego zobowiązania wynosi ponad 14 tys. zł. Ponadto grupa Józefa Kowalca przygotowuje 12 m sześć. desek podłogowych.

Założa betoniarń w Mielcu nie pozostała w tyle, m. in. postanowiła doprowadzić 100 mb. rur sieci hydraulicznej do hali.

Oprócz tego pracownicy betoniarń wykonają podłoże dla betoniarń oraz przystosują halę do produkcji letniej. Zobowiązanie wykonane będzie do 30 bm.

Rząd radziecki — wskazuje oświadczenie — jest przekonany, że jeżeli Stany Zjednoczone i W. Brytania przejawiają takie same dążenia do porozumienia jak Związek Radziecki, to niezwłocznie będzie można znaleźć odpowiadające interesom pokoju rozwiązanie spraw, jakie stoją przed konferencją.

Oświadczenie przytacza fakty, dementujące niezgodną z prawdą propagandę określonych kół Stanów Zjednoczonych, które utrzymują, iż trudności w pracy konferencji spowodowane zostały jakoby stanowiskiem Związku Radzieckiego. Właśnie dzięki inicjatywie ZSRR — podkreśla radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych — na konferencji udało się uzgodnić siedem artykułów układu o zaprzestaniu doświadczeń z bronią jądrową. Równocześnie — stwierdza następnie oświadczenie — przebieg rokowań w Genewie dowodzi, że Stany Zjednoczone i W. Brytania nie tylko nie spieszą się z osiągnięciem porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową, lecz wręcz przeciwnie, podejmują kroki, aby zahamować pracę konferencji i przeszkodzić zawarciu porozumienia. Próby USA i W. Brytanii zrewidowania założeń konferencji ekspertów, ich bezpodstawnie roszczenia do zapewnienia sobie dominującej pozycji w komisji kontroli oraz inne żądania nie mają nic wspólnego z realizacją skutecznej kontroli nad zaprzestaniem doświadczeń z bronią atomową i wodorową, a zmierzają do skomplikowania pracy konferencji i w ostatecznym rachunku do tego, by konferencja znalazła się w impasie.

Rząd radziecki raz jeszcze przypomina o konieczności ustalenia takiego trybu głosowania w komisji kontroli, który wykluczałby możliwość wykrzesania tego organu w interesach jednej lub drugiej strony. Rząd radziecki — podkreśla oświadczenie — nie do-

maga się dla siebie uprzywi-lejowanej pozycji w organie kontrolnym — jak trąbi propaganda amerykańska — lecz dąży do ustalenia takiego trybu, który by gwarantował w równym stopniu interesy wszystkich stron.

Analiza propozycji USA i W. Brytanii w stosunku do organów kontrolnych pozwala wysnuć wniosek — głosi oświadczenie — że mocarstwa zachodnie nie są zainteresowane we wprowadzeniu kontroli międzynarodowej, lecz w uzyskaniu informacji wywiadowczych o Związku Radzieckim. Związkowi Radzieckiemu nie jest potrzebna taka kontrola która w istocie rzeczy jest wywiadem, ponieważ państwo radzieckie nie żywi agresywnych zamierzeń i nie zamierza na nikogo napadać.

Oświadczenie, że mocarstwa zachodnie stoją na konferencji genewskiej na tych samych pozycjach, na których stały na początku konferencji, rząd radziecki wyraża zarazem nadzieję, iż postępowanie w uzgodnieniu szeregu ważnych artykułów układu pozwoli do 13 kwietnia dojść do porozumienia na temat nie uzgodnionych jeszcze artykułów. W ten sposób oczyszczona zostanie droga do zawarcia układu w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową, układu, którego z niecierpliwością oczekują narody.



KATASTROFA SAMOŁOTU PORTUGALSKIEGO

Według komunikatu opublikowanego w niedzielę przez władze wojskowe w Lizbonie, wojskowy samolot transportowy, który zaginał nad Atlantykiem, prawdopodobnie eksplodował w powietrzu i wpał do morza w pobliżu ujścia Tagu. Na pokładzie samolotu znajdowało się 11 osób.

AMERYKAŃSKA BRON ATOMOWA DLA NRF

Jak podaje agencja ADN, w zachodnio-niemieckim porcie Bremerhaven wyładowała w niedzielę amerykańska jednostka wojskowa, która ma być wyposażona w atomowe pociski rakietowe. Jednostka ta będzie stacjonować w południowej części Niemiec zachodnich. Rakiety atomowe i urządzenia do ich wystrzelenia miały przybyć do Bremerhaven już przed kilkoma dniami.

ZAOSTRZENIE WALK W OMANIE

Jak informuje przedstawicielstwo Omanu w Kairze, walki między powstańcami omanскими, a oddziałami brytyjskich wojsk kolonialnych w ostatnich dniach znacznie zaostrzyły się. Partyzanci zakładają miny na drogach wiodących do brytyjskich obozów wojskowych. Wiele samochodów brytyjskich wyjechało w powietrze. Brytyjczycy stracili 40 zabitych.

Noc poślubną spędził... za kratkami

ŁÓDŹ (PAP). Hucznie bawiono się w Stroju pow. Wieluń, na weselu Walentego Kalinowskiego. Licznie wznośzone toasty weselne nie pozostały jednak bez wpływu na uczujących. Po północy pan młody i jego dwaj bracia Kazimierz i Stanisław wszczęli bójkę z przybyszami z sąsiedniej wsi. Awantura prze-



Koniec z „fifty — fifty” w Iraku

Kiedy trzy tygodnie temu Irak ogłosił swe oficjalne wystąpienie z paktu bagdadzkiego, nie brak było na Zachodzie, a także w nieprzychylnych Kassemowi stolicach arabskich, głosów dowodzących, jakoby krok ten był tylko pustym gestem, gdyż — jak mówiono — imperialistyczne towarzystwa naftowe nadal korzystają pełnymi garściami z koncesji naftowych w Iraku. Trudno chyba byłoby im dziś powtórzyć ów zarzut, dziś — gdy wedle wleśol napływających z Bagdadu — rząd iracki postanowił zerwać z oślawioną zasadą „fifty — fifty” w podziale zysków naftowych, czyniąc zarazem pierwszy krok w kierunku nacjonalizacji nafty irackiej.

O tym, że cios wymierzony został celnie, świadczą najlepiej reakcje stołte zachodnich. Jak się bowiem sądzi, w wypadku zgody IPC na nacjonalizację akcji francuskich, doprowadziłoby to do dalszego osłabienia sojuszu Francji z jej partnerami zachodnimi — Anglią i USA. W wypadku zaś solidaryzowania się ich z Francją, postawiłoby to mocarstwa zachodnie w świetle jawnych sprzymierzeńców imperialistów francuskich, tłumiących wolnościowe dążenia Arabów algierskich. Łatwo się przy tym domyślić, jak bardzo by to było nie na rękę zwłaszcza Stanom Zjednoczonym, które za wszelką cenę ratować próbują reszki swego prestiżu w oczach świata arabskiego.

Rzecz ma się pokrótce tak: — po pierwsze rząd Kasema wystosował pod adresem wielkiego międzynarodowego koncernu IPC (Iraq Petroleum Company) zajmującego się eksploatacją nafty irackiej, żądanie, w myśl którego Irak otrzymałby nie jak dotychczas 50 procent zysków z nafty wydobywanej przez ten koncern, lecz 60 procent. Po drugie — rząd iracki zażądał znacjonalizowania wszystkich akcji francuskich w IPC (trzeba bowiem wiedzieć, że w IPC uczestniczą firmy amerykańskie, brytyjskie, francuskie i holenderskie — posiadające po równej części akcji, tj. po niespełna 24 procent udziałów), bądź — gdyby postulat ten nie został uwzględniony — zrzeszenia się przez pozostałych akcjonariuszy IPC po równej części tych akcji na rzecz Iraku.

Ale nie tylko stąd bierze się zaniepokojenie stołte zachodnich. Czynnikiem do datkowym jest żywiona tam obawa, że zerwanie Iraku z tradycyjną zasadą podziału zysków naftowych „pół na pół” wywołać może reakcje łańcuchową na całym Bliskim i Środkowym Wschodzie, a także w innych częściach świata. O tym, że obawy te nie są ponne, świadczy choćby postawa Sudanu, który w wypadku powodzenia irackiego posunięcia, zapowiedział już pójście w jego ślady.

Dlaczego nacjonalizacji części francuskiej? Z tej przyczyny, że Francja po rewolucji irackiej nie wznowiła stosunków dyplomatycznych z Irakiem oraz z uwagi na toczoną przez Francję wojnę w Algierze, wojnę przeciwko narodowi arabskiemu.

Jeśli chodzi o sam Irak, to powzięty przezeń krok ostatecznie wytrąca z rąk jego arabskich przeciwników wszelkie argumenty o rzekomej niekonsekwencji Republiki Irackiej w walce przeciwko imperializmowi i kolonializmowi, a ponad to poważnie umacnia jej prestiż wewnątrzarabski: tego rodzaju czynne opowiedzenie się po stronie walczącej Algierii nie jest bowiem zbyt częste, nawet wśród tych państw arabskich, które o wiele większe sobie po temu roszczą pretensje.

Elastyczniejsza postawa Bonn ?

BERLIN (PAP). W związku z rozpoczynającymi się we wtorek w Londynie obradami grupy roboczej 4 państw zachodnich tj. USA, Anglii, Francji i NRF, poniedziałkowa „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pisze w korespondencji z Bonn, iż „rząd federalny za mierną grupie tej dać nieco więcej swobody ruchów aniżeli niedawno jeszcze podczas rozmów w Waszyngtonie. Kierownik delegacji niemieckiej hr. Baudissin, który przez sześć lat był w Ministerstwie Spraw Zagranicznych referentem do spraw NATO, zabiera ze sobą odpowiednie instrukcje. Dziennik sugeruje dalej, że

w Bonn zaczynają pojawiać się tendencje w kierunku zbliżenia się do angielskiej koncepcji strefy kontrolowanych zbrojeń w Europie, jak również o zarzuceniu dotychczasowego stanowiska negacji wszelkich żądań zbliżenia obu państw niemieckich. Bonn ulega przy tym swoje stanowisko od licznych „warunków”.

B. żona Kruppa okradziona z biżuterii wartości około 250 tys. dolarów

NOWY JORK (PAP) — Vera Krupp, była żona słynnego przemysłowca zachodniemieckiego Alfreda Kruppa, która od 1951 roku mieszka stale na farmie w górystej okolicy koło Las Vegas (stan Nevada), została okradzona z biżuterii o wartości około 250 tysięcy dolarów.

Wiezorem do farmy wtargnęło 3 uzbrojonych mężczyzn, którzy związali panią Krupp oraz robotnika pracującego na farmie, ukradli biżuterię i zbiegli w nieznanym kierunku. Dopiero po dwóch godzinach pani Krupp i robotnik, Brotherson, zdobili osobowidzić się z więźwów.

Wśród skradzionej biżuterii znajdował się niezwykle cenny pierścionek diamentowy, który pani Krupp otrzymała niedługo od swego byłego męża Alfreda.

PIERWSZY KOSZ OWOCÓW

Wbrew pozorom nie o sadach, jabłkach i gruszkach. Owoco znaczący to tyle co wyniki pracy. Załoga WSK w Rzeszowie dała nowe dowody na to, że „w historii tylko praca się liczy” (patrz III Zjazd — referat Wł. Gomułka). Materiał do napisania artykułu dostarczyło zaś zebranie partyjne, na którym delegat — uczestnik Zjazdu — omawiał przebieg jego obrad, dzielił się wrażeniami. Równocześnie radzono nad zabezpieczeniem wykonania zadań, jakie wyłaniają się przed załogą WSK w związku z III Zjazdem PZPR.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że zadania, choć bardzo poważne, leżą w granicach możliwości zakładu. Jeszcze przed pół rokiem takie twierdzenie byłoby poważnym ryzykiem. Nie było tu najlepiej. Zarówno w dziedzinie produkcji, jak też w pracy organizacji partyjnej. Sprawy te jak widać nawet na tym przykładzie łączą się ściśle z sobą. Poprawa następowała równolegle w obu dziedzinach.

XI Plenum KC kazało spojrzeć na zakład szeroko otwartymi oczami. Wówczas to organizacja partyjna wspólnie z kierownictwem zakładu i radą zakładową — powołała na poszczególnych wydziałach WSK — komisje, których zadaniem było przeprowadzenie wszechstronnej analizy aktualnego stanu rzeczy w poszczególnych komórkach produkcyjnych. Specjalną uwagę zwracano na organizację i metody pracy, stan zatrudnienia, wykorzystanie istniejących możliwości technicznych, jak też na sprawę dalszych usprawnień w tym zakresie, na wydajność pracy.

Wniosków — trzeba powiedzieć — posypało się nieczym z rogu obfitości. Tym razem jednak posunięto się dalej niż dotychczas nieraz bywało. Wnioski uwzględniono w programie działania. I jak to w takich wypadkach zwykle bywa — rezultaty nie dały na siebie długo czekać. Poprawa następuje z miesiąca na miesiąc. Systematycznie. Można to zilustrować przy pomocy cyfr. I tak — jeżeli w styczniu br. produkcję towarową wykonano tu w 114 procentach, to w lutym w 136 proc., a w marcu już w 141 proc. Podobnie jest także z wydajnością pracy.

Godne podkreślenia: zmiana stylu pracy, zmniejszenie ilości braków, większa wydajność pracy — przynoszą korzyści nie tylko państwu, co nie jest bez znaczenia, lecz też bezpośrednio robotnikom. Notowany jest tu systematyczny wzrost płac. Jeżeli grudnia wzięliśmy za 100 (choć grudzień w stosunku porównawczym ma 103,5 proc.) to w styczniu płace wzrosły się w 104,8 proc., w lutym 106,1 proc.

W sumie dzięki ogólnej trosce zakładu kwartalne zadania 1959 r. poważnie przekroczyły. Dodatkowa akumulacja wynosi parę milionów złotych. To wszystko właśnie skłoniło do napisania w tytule — pierwszy koszt owoców. Pierwszy w tym roku — akcentowano to mocno w czasie zebrania POP.

Czyn Zjazdowy wywołał duży ładunek inicjatywy robotniczej, zwiększył tempo codziennej pracy. Jego wartość to nie tylko miliony złotych. To także egzamin dojrzałości członków partii. Zdany z wynikiem pomysłnym.

Ktoś kiedyś powiedział, że apetyt rośnie w miarę jedzenia. Tak jest rzeczywiście. Dziś załoga WSK wie, że jeżeli wykona w pełni roczne zadania produkcyjne otrzyma około 6 milionów złotych na fundusz zakładowy. Suma poważna, ale zbyt mała jak na apetyty. Można by, mówiąc o potrzebie zadowalania się małym, o wyrzeczeniach itp. — uznać istniejący stan rzeczy. Tym bardziej, że suma 6 milionów złotych coś znaczy.

Bierność nigdy nie była cechą klasy ro-

botniczej. Potrzebny jest nam fundusz zakładowy w wysokości 17 milionów złotych — mówił na zebraniu POP tow. Talma — dyrektor zakładu. Z dalszych wywodów wynikało, że nie chodzi tu wyłącznie o zaspokojenie własnych potrzeb. Aby można było uzyskać fundusz w takiej wysokości — trzeba poważnie zwiększyć produkcję. Oddać krajowi więcej — dużo więcej niż przewiduje plan — towarów.

Tak na oko wygląda to całkiem łatwo i prosto. Musi być jednak sprawa nietatwa skoro wysunęto ją na zebraniu partyjnym. I niech nikogo fundusz zakładowy nie wprowadza w błąd, nie jest on celem samym w sobie. Stanowić będzie jeden z głównych bodźców ekonomicznych, który obok pracy politycznej pomoże załodze WSK sprostać zadaniom wysuniętym przez III Zjazd Partii. A jest nim maksymalny rozwój produkcji, dodatkowa akumulacja, która pozwoli w przyszłości na jeszcze większe inwestycje w naszym kraju.

Propozycje wysunięte na zebraniu partyjnym wywołały ogólne zainteresowanie. Dobrze, dobrze — mówiono — ale jak to osiągnąć? Potrzebne do tego warunki przedyskutowane zostały jeszcze na tym zebraniu. — Pole do popisu ma w tym zakresie każdy wydział, stanowisko robocze, każdy pracownik z osobną wzięty. Ogólne zadania to podniesienie wydajności pracy, poprawa jakości produkcji. Poza tym, w każdym niemal wydziale istnieją pewne niedomagania, w jednym będą przestoje, w innym godziny nadliczbowe, jeszcze w innym przekroczenia zmierzonych godzin przeznaczonych na wykonanie jakiegoś detalu.

Nie koniec na tym. Te ogólne wytyczne mają być podstawą rozważań w każdym wydziale. Trzeba się liczyć, że propozycje w ten sposób zostaną jeszcze poważnie wzbogacone. Tym bardziej, że zebrania wydziałowe poprzedzone będą — zebraniami OOP. Autorem więc tego ambitnego planu działania będą wszyscy pracownicy WSK.

Zanim się to jednak wszystko dojrzy, ułoży — członkowie partii wyszli z nową inicjatywą. Jest nią współzawodnictwo dla uczczenia Święta Pracy i Maja. Zobowiązania — które w efekcie mają przynieść wcześniejsze wykonanie miesięcznego planu produkcyjnego — mają na celu poprawę kooperacji wewnętrznej, nie zawsze dotąd najlepszej. Mają nauczyć ludzi odpowiedzialności nie tylko za swoje stanowisko pracy, lecz i za sąsiadnie — za wszystkie.

Motorem tych poczynań są członkowie podstawowej organizacji partyjnej. Przyjął się zwyczaj, że na zagrożone odcinki stawia się często członków partii. Metoda ta zdaje egzamin. Problemom ekonomicznym zakładu organizacja partyjna poświęca wiele uwagi — nie zaniedbując jednocześnie spraw związanych z dalszym umacnianiem szeregow partyjnych, z dalszym ich wzrostem. Ostatnio przyjęto w rzeszowskiej WSK przeszło 20 nowych kandydatów do partii. Co ich zbliżyło do organizacji partyjnej? Program przede wszystkim. W organizacji partyjnej widzą siłę, która może zdziałać wiele dobrego i bezpośrednio dla środowiska, w którym działa — i dla całego kraju.

Niemniej nasuwają się pewne refleksje. Rezerwy produkcyjne są jeszcze niemałe. Jedną z najistotniejszych — właściwa organizacja pracy. Chodzi przede wszystkim o to, by na swoim stanowisku roboczym, przy maszynie i na placu, by każdy kierownik oddziały i wydziału byli jeszcze bardziej odpowiedzialnymi gospodarzami. W tej dziedzinie towarzysze z WSK mają jeszcze wiele do zrobienia.

E. JAKUBOWSKA



Międzynarodowy Kongres Nauczania Narciarstwa

W Zakopanem trwa V Międzynarodowy Kongres Nauczania Narciarstwa, w którym biorą udział delegaci 16 państw. Na kongresie wygłoszono szereg ciekawych referatów dotyczących szkoleń, odbyły się także pokazy szkoleń pod sztandarem narciarstwa, pokazy ratownicze i wyświetlono szereg filmów szkoleniowych. Kongres potrwa do końca tygodnia.

Na zdjęciu: Członkowie zarządcy polscy B. Gnochol-ska, St. Dziedzic i Wł. Czar-niak w strojach z początku XX wieku, zjeżdżali techniką sprzed 60 laty.

CAF — fot. Olszewski

Niebezpieczeństwo na drogach

Codziennie jesteśmy świadkami tragicznych wypadków drogowych. Liczne apele odnośnie przestrzegania przepisów ruchu drogowego nadal karygodnie lekceważone są przez kierowców pojazdów mechanicznych, woźniców, rowerzystów i pieszych.

Do energicznej walki ze wszystkimi, którzy korzystając z dróg publicznych nie przestrzegają obowiązujących przepisów, przystąpił ostatnio Inspektorat Kontroli Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO, przy współudziale Wydz. Komunikacji

na drogach

WRN i aktywu społecznego — przez stałe, systematyczne i wzmożone akcje kontrolne na drogach woj. rzeszowskiego. W ostatnich dniach szczególną uwagę zwrócono na woźniców i rowerzystów, których nieprzebiegowa jazda bardzo często staje się przyczyną tragicznego w skutkach wypadku drogowego. Nieprzebiegającym przepisów ruchu drogowego nie poskąpiono mandatów karnych.

(J. W.)



St. sierż. MO Stanisław Pa-czek kontroluje rowerzystę. Tym razem wszystko w porządku...

Notatnik

RADIO-ELEKTRONICZNY

PAMIĘĆ LUDZKA I „PAMIĘĆ” MASZYN

Badač radziecki, prof. L. Blumenfeld, dokonał ostatnio bardzo ciekawego odkrycia. Dzięki zastosowaniu specjalnego, nadzwyczaj czulego paramagnetycznego rezonatora *elektronowego stwierdził on, że proteiny — wchodzące w skład komórek żywych — posiadają właściwości fizyczne, analogiczne do tych, jakie mają metale i substancje ferrytowe, używane jako elementy „pamięciowe” różnorodnych maszyn matematycznych. I tak np. proteiny odznaczają się wysoką przewodnością elektryczną i mogą ulegać tzw. polaryzacji magnetycznej.

Czyżby funkcjonowanie naszej pamięci i „pamięci” maszyn, było bardziej zbliżone do siebie, niż przypuszczano dotychczas?

„AUTOMATYCZNA STENOTYPISTKA”

W Anglii zademonstrowano ostatnio aparat, która pod dyktando automatycznie uruchamia odpowiednie klawisze maszyny do pisania. Działanie jej opiera się na elektrycznej analizie fal dźwiękowych, składających się na poszczególne dźwięki mowy. Niestety, to niewątpliwie pozytywne urządzenie ma na razie charakter czysto doświadczalny i funkcjonuje jeszcze w sposób bardzo niedoskonale.

Z TAJNIKÓW MAGNETYCZNEGO PISMA

Ostatnio poświęca się wiele uwagi zagadnieniom techniki odczytywania znaków zapisanych specjalnym atramentem magnetycznym. Rozwój tej techniki ułatwiłby zastosowanie „mózgów elektronowych” w pracach biurowych.

W USA zbudowano niedawno nowe urządzenie do odczytywania pisma magnetycznego, odznaczające się dużą wydajnością. Ma ono zapewnić szybsze i bardziej dokładne odczytywanie czeków i innych dokumentów, manipulowa-

nych automatycznie przez „mózgi elektroniczne”.

LAMPY ELEKTRONOWE — ZNOWU GÓRA

W USA wyprodukowany został nowy model lampy elektronowej o zimnej katodzie. Lampa ta wykazuje szereg zalet podobnych do zalet — niezastąpionych dotychczas — tranzystorów. Odnacza się nieograniczoną trwałością, małym wymiarami zewnętrznymi i ograniczonym zużyciem energii; działa natychmiast po włączeniu. Specjaliści przewidują, że produkcja nowej lampy elektronowej będzie tańsza od produkcji tranzystorów.

RADAROWA „LASKA” DLA NIEWIDOMYCH

Ocełmiarki otrzymali ostatnio nowy aparat elektroniczny zastępujący psa-przewodnika. Aparat ten wysyła sygnały radarowe skądnie do powierzchni ziemi. Odbite od ewentualnej przeszkody sygnały te wywołują w rezultacie odpowiednią dźwięki ostrzegawcze.

Cała aparatura wygląda jak zwykła laska metalowa. Cienkie przewody łączą ukrytą w jej wnętrzu aparaturę z miniaturową słuchawką, umieszczoną w uchu niewidomego.

Jeszcze jedno źródło wód mineralnych w Rymanowie

Jak informuje dyrekcja uzdrowiska w Rymanowie, zakończono tu wiercenie szybu poszukiwawczego, dzięki któremu natrafiono na nowe, poważne zasoby cennych wód jodo-bromowych.

Odkrycie stwarza nowe perspektywy przed uzdrowiskiem w Rymanowie, które w najbliższych latach ma być poważnie rozbudowane i przystosowane do leczenia nie tylko — jak dotychczas — dzieci, ale także i dorosłych.

(kas)

Sanok gościł delegację niemieckich specjalistów

W dniach 10 i 11 bm. przebywali z wizytą w woj. rzeszowskim przedstawiciele handlu zagranicznego NRD oraz jednego z biur projektowych w Berlinie, które opracowało dokumentację budowy w Sanoku fabryki materiałów izolacyjnych dla elektrotechniki trw. steatytów.

Niemieccy specjaliści zwiedzili opuszczone zakłady remontowe w Sanoku, które mają być adaptowane na potrzeby

by nowego zakładu. Następnie odbyli spotkanie z kierownictwem Zakładów Porcelany Elektrotechnicznej w Boguchwale.

Jak się dowiadujemy, budowa fabryki steatytów w Sanoku ruszy w 1960 r., zaś już pod koniec 1961 r. przewidziana jest pierwsza produkcja. Zakład zatrudni ok. 350 ludzi, w tym 300 kobiet.

(kas)

Świdry z glinicznej fabryki nie ustępują zagranicznym

W Glinicznej Fabryce Maszyn i Sprzętu Wiertniczego przystąpiono do produkcji świdra prototypowego do wierceń obrotowych. Próby eksploatacji wykazały, że świdry te nie ustępują w pracy nowoczesnym świdrom sprowadzanym

z zagranicy. I nawet na najbardziej twardej pokładzie świdry osiągnęły 5 m głębokości, zaś przy pokładach średnio-miękkich od 12—13 m głębokości. Dzięki zastosowaniu tego przyrządu znacznie podwyższony został

wiercenia, a jednocześnie przyniesie to duże oszczędności gospodarce krajowej, gdyż gliniczna fabryka jest w stanie zaspokoić całkowicie potrzeby przemysłu naftowego. A więc korzystanie z usług zagranicznych będzie abyteczne.

(ut)

1 MAJA

Plakat Waldemara Świeżego wydany przez WAG. CAF.

W związku z 100 rocznicą urodzin Zamenhofs



Na zdjęciu: Tablica pamiątkowa wmurowana w ścianę domu w Łodzi w którym mieszkał Zamenhof. CAF - fot. Rozmysłowicz

Listy do redakcji

Kosztowne zmartwienie

W ostatnich dniach grudnia ub. roku kupiłam w GS Krzywczyna pow. przemyskiego pralkę elektryczną marki „Obodina”. W okresie próbnym zauważyłam, że nagrzewa się bardzo słabiej elektrycznie, bojąc się, żeby nie zniszczyć pralki zareklamowałam w GS. W celu usunięcia usterki GS przyjął pralkę 9 stycznia br. Jakąś czas przetrzymywał ją w sklepie, na skutek mojej interwencji odesłano pralkę do PZGS w Przemysku, gdzie odbyła podobną kwarantannę.

W rezultacie po upływie kilku tygodni pralka znalazła się w Przedsiębiorstwie „Arge” w Rzeszowie.

Od chwili oddania pralki do naprawy minęło już trzy miesiące, a o pralce ani słychu. Zaczynam powątpiewać czy nie została pozabawiona prawa własności przedmiotu, na który dość długo składałam pieniądze.

Jeśli nasi handlowcy, są tak nieudolni, że nie umieją tej sprawy właściwie i szybko załatwić to niech przynajmniej jak najprędzej ją zwrócą, wówczas naprawię pralkę na koszt własny.

PRZY NIEDZIELI JARMARK...

Pierwsze relacje dotarły do nas już w poniedziałek, 6 kwietnia. Wiadome było, że w przeddzień w Głogowie k. Rzeszowa, doroczne zebranie delegatów Gminnej Spółdzielni zamieniło się, a ściślej mówiąc — zostało zamienione przez grupę miejscowych i okolicznych pseudodziałaczy w żalosną ze wszech miar rozróbę personalną, obliczoną na zachowanie wygodnych stołków dla ludzi, których nie nie predystynuje do pełnienia odpowiedzialnych funkcji, nawet w wypadku jeśli w grę wchodził podział stanowisk w zarządzie GS. Końcowy efekt wspomnianego

zebrania miał być taki, że grupa, o której mowa, z pogwałceniem statutu, podługując się wypróbowanymi metodami moralnego szantażu, wbrew oczywistym faktom i argumentom, postawiła na swoim.

Pozornie sprawa nie wyglądała nawet na taką, o której trzeba by koniecznie pisać. Bo i cóż wielkiego bałaganu na Walnym Zgromadzeniu Delegatów Gminnej Spółdzielni choćby nawet w mieście Głogowie... Obiekcje te, pozornie słuszne, przy dokładnym jednak ważeniu wszytkich za i przeciw nie odegrały większej roli.

Niżej podpisany otrzymał więc niewdzięczne zadanie zgromadzenia możliwie wszechstronnych danych, dotyczących, miejmy nadzieję, ostatniego jarmarcznego zgromadzenia w mieście Głogowie. Przeprowadził w tym celu dziesiątki rozmów, zapoznał się z materiałami pisanymi, wysłuchał opinii organów nadzórnych Spółdzielczości Samopomocowej — jest w stanie odzwierzydzić możliwie pełny obraz wydarzeń i okoliczności im towarzyszących w dniu 5 kwietnia br.

Zwyczaj bywa tak, że zebrania o charakterze jak wyżej, toczą się w trybie typowo roboczym, a podstawowe zadania sprowadzają się do oceny całorocznej pracy spółdzielni, określenia kierunków działalności na kolejny rok, dokonania podziału wypracowanych zysków i wreszcie wybrania nowych władz spółdzielni. W Głogowie część delegatów grubo przed zebraniem postanowiła, że jedynym godnym uwagi punktem obrad mogą i powinny być wybory. Zresztą, jakby nie było, oni się już o to postarają...

Józef Jeż, dotychczasowy wiceprezes głogowskiej GS do spraw skupu — niechętnie nabalaganął w spółdzielni w ostatnim roku. Mówiąc o tym delikatnie i obojętnie odnotować trzeba, co następuje: nie dopilnował wypłat za dostawy zboża, przez co straty spółdzielni liczą się w dziesiątki tysięcy złotych, nie zabezpieczył odpowiednich warunków dla transportu owoców, narazając spółdzielnię na kolejne tysiące strat, nie zdatował wyrobic sobie w najbliższym otoczeniu żadnego autorytetu, co również spółdzielni zysków nie przysporzyło. Józefa Jeża znał więc i nota od tej strony w Prokuraturze Pow. w Rzeszowie, co ani jemu, ani spółdzielni również chwalić nie przynosi. Józef Jeż nie został zweryfikowany, i słusznie, przez komisję WZGS, badającą przydatność kadr na zajmowanych stanowiskach. Wreszcie Józef Jeż, jakby tego nie dochodzić, na stanowisko wiceprezesa po prostu się nie nadał. Wiedzą o tym w Rzeszowie, wiedzą w Głogowie, wiedzą również w Wysokiej Głogowskiej.

Wysoką Głogowską wymieniam nie przypadkowo. To właśnie delegaci z tej gromady rozpętali „świętą wojnę” o przesłowski hotel dla Józefa Jeża. Metody, jakimi posłużyło się zacietrzewione grono wysokogłogowszczyzn dla przeforsowania własnego stanowiska w zupełności upoważniają autora, aby określić zebrania

w głogowskim Domu Kultury jako zgromadzenie jarmarczne, nie mające nic wspólnego ani z zebraniem, ani tym bardziej z kulturą...

Dla jasności sprawy jeszcze jedna zmienna, niestety, okoliczność. Józef Jeż jest członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Niektórzy wicherzyciele usiłowali wykorzystać to dla rozróbki. Oczywiście byli głusi na stanowisko takich ZSL-owców jak Tomasz Furmana czy postawę takich jak Władysław Poźniak. Nienajlepszą postawę zajął w tej rozróbce niestety członek Stronnictwa Józef Kloc, który w zasadzie przy szeregu okazjach postępuje podobnie.

Jestem przekonany, że PK ZSL w Rzeszowie zajął już w tej sprawie stanowisko.

Nic dziwnego, że w tej sytuacji wybory przewodniczącego zebrania trwały przeszło pół godziny. Inna sprawa, ob. Andrzej Kamiński z Wysokiej Głogowskiej, który w końcu stanął za stołem prezydiatnym zrobił ze swojej strony wszystko, aby do końca utrzymać na sali atmosferę brzydkiej personalnej rozróbki, okraszanej częstą nieocipowiedzialnymi wyskokami „wszystkowiedzących”.

Dyskusja, będąca zazwyczaj centralnym punktem tego rodzaju zebrania — w warunkach głogowskich była doprawdy żalosnym widowiskiem. Ignorowanie powszechnie znanych faktów, nieodpowiedzialne i równie żenujące zarzki — oto podstawowe wątki większości wystąpień. Miarą dla tej oceny może być głos przewodniczącego Prezydium GRN z Bud Głogowskich ob. Walentego Grzywacza, który plótł bzdury „o podnoszeniu „dragiem produkcji rolnej”.

Do nielicznych wyjątków należały głosy rozsądne, mądre. A przecież na dorocznym zebraniu spółdzielni trzeba było mówić o tych sprawach, które żywo obchodzą miejscowe społeczeństwo, a nie o tych, z którymi wystąpiła grupa nierozważnych przedstawicieli Wysokiej Głogowskiej. Ludzie oczekują przecież lepszego zaopatrzenia sklepów, wyrugowania do końca przejawów kumoterstwa przy rozdziale atrakcyjnych materiałów, poprawy warunków, w jakich znajdują się punkty sprzedaży, zwrócenia większej uwagi na estetykę handlu. Problemem do dyskusji był np. sprawa skupu i to niekoniecznie poprzez ocenę osoby

wiceprezesa Jeża, kwestia usprawnienia produkcji spółdzielczej cegielni i inne. Niestety, na te tematy nie mówiono, natomiast...

...natomiast skandalu dopełnił punkt zebrania, w którym miały być wybory. Rozpoczął, wygłaszając za prezydialnego stołu dłuższy pochwalny monolog pod adresem zarządu w starym skądzie, wspomniany już Andrzej Kamiński. Mówcy nie zniechęcił nawet niedwuznaczne uwagi, że nie zyczajni w naszym kraju, aby agitować z tego miejsca. Nie zrażony tym zaproponował w końcu głosowanie jawne. Wiadomo, co to oznacza w omawianych warunkach...

Z sali odzryknięto gromkim hurra, równocześnie jednak delegaci z Głogowa zgłosili protest. Odczytany został odnośny punkt statutu: „Zarząd składa się co najmniej z 3 członków i 3 zastępców wybieranych w głosowaniu tajnym na okres 2 lat przez Walne Zgromadzenie Przedstawicieli, lub na podstawie upoważnienia Walnego Zgromadzenia przez Radę Gminnej Spółdzielni”. Na takie dictum Wysoka Głogowska zareagowała w bardzo nieoryginalnej formie: „Chłopy, idźcie do domu!”

W ogólnym rozgardiaszu, który teraz całkowicie zapomniał na sali — doszło, wbrew statutowi, do jawnego głosowania. I w ten to sposób... doniosła sprawa, rzecz można politycznej wagi została uratowana — Józef Jeż pozostał na stanowisku.

Ina tym można by zakończyć relację z Głogowa. Zanim jednak to uczynię, kilka końcowych wyjaśnień i nazwijmy to — wniosków. Otóż, po pierwsze oczekiwać należy, że zebranie w punkcie „wybory do władz” zostanie zaskarżone przez rzeszowski WZGS do Okręgowej Komisji Arbitrażowej. Istnieje 99 szans na 100, że z uwagi na jawne pogwałcenie statutu zarząd będzie wybierany powtórnie. Kolejna sprawa natury bardziej ogólnej: trwa obecnie okres walnych zgromadzeń w gminnych spółdzielniach — warto chyba w związku z tym zachować w pamięci kilka opisanych wyżej szczegółów. Bądź co bądź żyjemy jednak w kraju, gdzie przeróżnej maści krzykaczy nie sieją — sami się rodzą. Nie pozwólmy im mieszać się do spraw społecznych, bo to do niczego dobrego nie prowadzi.

J. FILIPOWICZ

W teatrach polskich



„Dom Bernardy Alba” — Federica Garol Lorca w teatrze „Kameralnym” w Warszawie. Reżyseria — Maria Wiercińska. Scenografia — Otto Axer. Na zdjęciu: Jadwiga Grylewska w roli matki Bernardy Alba. CAF — fot. Matuszewski

URODA i... TECHNIKA

(WiT-AR) Grubo się myli ten, kto uważa, że do zabiegów kosmetycznych wystarczy tylko zręczne ręce i parę stołków kremu. Racjonalne pielęgnowanie urody wymaga również specjalnych lamp, urządzeń i aparatów. W krajach zachodnich „zmysłne” maszyny wyparły prawie zupełnie pracę ręczną — masują, oczyszczają skórę, nakładają maseczki. Polskie kosmetyczki chcą również usprawnić swoją pracę, część zabiegów powierzając odpowiednim aparatom.

W Centralnym Zarządzie Spółdzielczości Pracy złożono już zapotrzebowanie na zagraniczne nowoczesne aparaty i urządzenia. Do szczególnie interesujących pozycji tego spisu należy nowoczesny aparat do usuwania zanieczyszczeń twarzy przy pomocy ultradźwięków oraz diatermia krótkofalowa do usuwania zbędnego owłosienia i zamykania naczyń krwionośnych. Może już za kilka miesięcy nasze gabinety zostaną zaopatrzone w te ciekawe i nowe urządzenia.

Na importowane maszyny można poczekać, gorzej jest jednak z wieloma innymi aparatami. Obecnie jedynymi polskimi urządzeniami technicznymi, które zasilają gabinety kosmetyczne są aparaty depilacyjne AD-1 wykonywane przez spółdzielnię „Elektromatyka”.

Zupełnie źle przedstawia się natomiast sprawa zaopatrzenia w luki do lamp kwarcowych i wszelkiego rodzaju żarówek. W światłolecznictwie, zarówno od chorób czy rodzaju skóry, trzeba stosować różnego rodzaju promienie, od zwykłych rozgrzewających aż po czerwone i ultrafioletowe. A żarówek brak. Nie ma pantehelianu, perihelu, ultraviluxu czy vitaluxu. Czy doprawdy żarówek tych nie potrafią produkować nasze liczne już zakłady i fabryki? Warto o tym pomyśleć. Znana w świecie uroda Polek wymaga jednak właściwej pielęgnacji.

BEZ BÓLU

Mój rozmówca nie dał wprowadzić się z równowagi odpowiadając na dziesiątki pytań. Rozmawialiśmy dosyć długo chodząc w kółko wśród młodych sosen i szeregu parterowych budyneczków i krótkimi ścinkami dobrze utrzymanych dróg w Sanatorium Przeciwgruźliczym w Górnicy.

Najbardziej zaabsorbowała mnie historia z Joanną — chociaż domyślałam się, że mój rozmówca użył fortelu.

...Joanna uchodziła we wsi za najładniejszą dziewczynę. Choć była dzieckiem farnala dworskiego, miała powodzenie nawet u tzw. kmięcych synów. Nie doczekała się jednak szczęścia, jakie starał się zgutować jej niedługo dorodny młodzien, ani też nigdy nie ziszczył się marzenia Joanny, mimo że już w dzieciństwie zdradzała zamiłowanie i talent do muzyki. Mając lat 18 Joanna — umarła. Na... suchoty — jak powiadali na wsi.

To jeszcze nie koniec. Joanna miała wiele rówieśników i rówieśniczek znajdujących się w podobnej sytuacji, którymi obecnie opiekowaliśmy się.

— Proszę bardzo — możemy im złożyć wizytę — zakończył mój cicerone.

Czyste, wietrzne, zawsze pełne słońca i „sosnowego powietrza” sale zamieszkałe są przez licznych rówieśników Joanny — jak określił to mój znajomy. Obok nich przebywają tu także starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni.

Wszyscy leczą się na gruźlicę. Straszna choroba wyrwała ich z kręgu normalnego życia skazując niekiedy na długie miesiące leczenia. Pani J. mieszka w Krakowie. Przyjechała tu po operacji plastycznej, która jednak nie uwolniła jej od utrzymującego się wciąż w organizmie niebezpieczeństwa. Zniekształcenia pooperacyjne zostały, ale rozwijająca się choroba szybko zlikwidowano. Dziś już czuje się dobrze i za parę miesięcy wróci do swych zajęć.

Stopień zaawansowania gruźlicy pani K. według pierwotnych orzeczeń lekarskich kwalifikował się raczej do leczenia operacyjnego. Odpowiednie rygory obowiązujące w leczeniu gruźlicy, nieodzowne przy tym dla dobra chorego, spowodowały całkowitą likwidację ogniska gruźliczego, zwalniając tym samym chorą z konieczności przeprowadzenia operacji. Nie wszystkie przypadki jednak mają przebieg równy przypadkowi pani K. Z 410 chorych stale znajdujących się tu na leczeniu 15 proc. kwalifikuje się zwykle do leczenia operacyjnego.



Pierwsze dni po zabiegu należą do najbardziej krytycznych w okresie leczenia.

Dr Wolan stwierdza: Chory, który bezwzględnie kwalifikuje się do leczenia operacyjnego, przechodzi tzw. przygotowanie, polegające na leczeniu różnego rodzaju antybiotykami, całymi zespołami witamin itp. Przygotowanie trwa zwykle 3-9 miesięcy,

...a skoro już całą skalę badań, jak: bronchografię, bronchoskopię i inne. Później następuje operacja. Chorzy z pełnym zaufaniem i świadomością poddają się zabiegom, które po jakimś czasie umożliwiają im powrót do zdrowia i codziennych zajęć.

Operacja płuc — wyręcza mnie w pytaniu dr Wolan — polega na wycięciu chorego ogniska w granicach anatomicznych, co w języku medycznym nazywa się resekcją segmentu, resekcją płata albo resekcją całego płuca. Do rzadziej stosowanych zabiegów, u nas już w ogóle nie mających miejsca, należą zabiegi uzupełniające jak terapioplastyka, odma zewnętrzna i inne. Zapoczątkowana w 1948 roku przez prof. W. Rzepeckiego era leczenia resekcyjnego, bezpowrotnie przekreśla dawne metody operacyjne mniej skuteczne w leczeniu. Operacja trwa zwykle do 2 godzin przy ogólnym znieczuleniu. Chory przed przyjęciem na zabieg, dostaje tzw. osłonę z antybiotyków, zaś o godz. 5 rano szklankę herbaty.

Pierwsze dni po operacji, należą do najbardziej krytycznych w okresie owego leczenia, lecz odpowiednia opieka lekarska pozwala im na możliwie szybki powrót do

zdrowia. Po jakimś czasie choroby korzystają z gimnastyki, jaka obowiązuje po przebytej operacji. Słowem — operacje płuca wykonywane są z dużym nakładem sił i ofiarności personelu lekarskiego, nie mówiąc już o kosztach pieniężnych. Każdy zabieg pochłania 2-3 litrów krwi (o którą jest bardzo ciężko).

Dzięki jednak tej opiece — wtrąca mój pierwszy rozmówca — rówieśnicy Joanny zostają przy życiu, zdobywając po rekonwalescencji swój wymarzony zawód.

G. Fajger



Tak wygląda po wycięciu część płuca ludzkiego.

Nowości PWN

Courant R. Robbins H.
**CO TO JEST
MATEMATYKA**
tłum z jęz. angielskiego
PWN, 1959 r., str. 634, rys.
zł 44

Jest to popularno-naukowa książka, która daje obraz całości kształtu współczesnej matematyki. Duża ilość ćwiczeń w tekście i dodatkowy zbiór zadań na końcu książki podnoszą jej wartość praktyczną. Napisała żywo i interesująco jest przykładem tego, jak wybitny uczony umie łączyć głęboką wiedzę z prostotą ujęcia tematu.

Zainteresuje ona — jak czytamy w przedmowie — (... początkujących i ludzi z wyższym wykształceniem, uczniów i nauczycieli, filozofów i inżynierów, szkoły i biblioteki).

Michałowski Kazimierz
TECHNIKA GRECKA
PWN, 1959 r. str. 184 ilustr.
zł 20

Kolejny tom Biblioteki „Problemów” poświęcony jest zdobyciom nauki Starożytnej Grecji w zakresie techniki. Autor, polski archeolog światowej sławy starał się dać w swej pracy ogólny pogląd na charakter i poziom techniki starożytnej omawiając zespolone zagadnienia odpowiadających współczesnej klasyfikacji nauk technicznych. Znajdujemy w niej rozdziały poświęcone: górnictwu, hutnictwu, budowie okrętów, inżynierii lądowej i wodnej, chemii i mechanicznej. Brak jedynie omówienia architektury, której rozległa tematyka wymaga oddzielnej pracy.



Po raz pierwszy

W skład rady gminnej Wiescherhöfen (NRF), wybrano małżonkę miejscowego burmistrza. Gdy na jednym z posiedzeń poprosiła ona o głos w ożywionej dyskusji, przewodniczący dumnie uśmiechając się oświadczył: „Nareszcie mogę mojej Fredzie nie udzielić głosu” i zamknął dyskusję.

14-letnia pieśniarka amerykańska Brenda Lee, która odniosła ogromny sukces w Paryżu wystąpi w telewizji londyńskiej. Widzimy ją na jednym z przedmieść Londynu w czasie małej próby głosu.

CAF

HUMOR ZAGRANICZNY



A więc zastanówmy się, kogo wysłać za granicę?

UWAGA POBOROWI roczników 1937, 1938, 1939 i 1940

Zabrzańskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego
w Zabrze, ul. Wolności 335

podaje do wiadomości, że o ile podejmiecie pracę w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 kwietnia 1959 r. w kopalniach węgla kamiennego pod ziemią na:

- Kop. „Mlechowice” - w Bytomiu-Mlechowicach
- „ „Mikulczyce” - w Zabrze-Mikulczycach
- „ „Ludwik-Concordia” - w Zabrze
- „ „Zabrze” - w Zabrze
- „ „Sośnica” - w Gliwicach-Sośnicy
- „ „Makoszowy” - w Zabrze-Makoszowy
- „ „Bieliszowice” - w Nowym Bytomiu-Bieliszowicach
- „ „Knurów” - w Knurowie

korzystacie z odroczenia służby wojskowej na czas pracy w kopalni.

Z chwilą osiągnięcia 23 roku życia, automatycznie przechodzicie do rezerwy.

Warunki pracy zgodnie z Układem Zbiorowym pracowników zatrudnionych w przemyśle węglowym.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie i wyżywienie zapewnione w domach górnika.

Bliższych informacji udzieli

Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Zabrzańskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Zabrze, ul. Wolności 335 oraz Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych wyżej wymienionych kopalni.

K-0585/7

Ogłoszenia drobne

Nauka

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgoznawstwa, Informacje: Lublin skrytka pocztowa 105, K-0804/13

Lokale

ZAMIENIĆ 3 pokoje z kuchnią i łazienką (dzielnica willowa) w Jenie Górze na mniejsze w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, ul. Staszica 12/7. G-0452/1

Podziękowanie

Dr PALUCHOWI za troskliwą opiekę w czasie mojej choroby oraz pozostałemu personelowi lekarskiemu i pielęgniarskiemu Szpitala ze Stalowej Woli, jak też dr Hademu z Rzeszowa najserdeczniejsze podziękowanie i drogą składu — Paruch Bronisław. G-0446/1

Różne

300 małżeńskich ofert zawiera Biuletyn Informacyjny Biura Matrymonialnego „Syrenka” Warszawa, Miodowa 12. Napisz! Prześlij 10 złotych znaczków. K-0807/10

Praca

PILNIE potrzebna pomoc do dwójga dzieci. Wiadomość: Kryńska Janina, Łańcut, ul. Kolejowa 6. G-0444/1

Zguby

WALON Marian zam. w Rudniku n/Sanem zgubił książeczkę wojskową wydaną przez WKR — Nisko. G-0445/1

Kupno

DOMEK jedno lub dwurodzynny z lokatorem, wykończony (względnie w stanie surowym) wolny od kwatunku w Rzeszowie — kupię. Platne gotówką. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń — Rzeszów, pod: „Domek”. G-0434/4

Sprzedaż

SAMOCHOŁ „BMW” (czterodrzwiowy) — sprzedam. (30 tys. zł) Opaliński Józef, Złotniki 47, pocz. Mielec. G-0447/1

SPRZEDAM samochód marki „Fiat 1100” — stan bardzo dobry. Informacje: Rzeszów, tel. 46-28 względnie 29-49. G-0449/1

PILNIE sprzedam parcelę budowlaną 1000 m² na Czekaju k/Rzeszowa wraz z zezwoleniem na budowę. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń — Rzeszów. G-0448/1

PILNIE sprzedam połowę lub cały dom w Pobitnem. Po kupnie wolne. Duda, Rzeszów — Pobitno 375. G-0451/1

ZRAB domu, rozmiar 12x9 metrów (pięć izb) — sprzedam. Zgłoszenia: Huta Przędzarska, pocz. Przędzorz, Eugenia Jakubiec. G-0453/1

KAWIARNIA w uzdrowisku do sprzedania lub wydzierżawienia. Zgłoszeń, poste restante — „Wan da”. G-0451/1

SPRZEDAM pole orne 4 ha, parcele budowlane niedaleko szosy głogowskiej w Staromieście, dwa nowe kotły centralnego ogrzewania 5 m², typu SZ, bełki DMS, długość 5,25 i 3,70. Wiadomość: Rzeszów, Staromieście 29. G-0450/2

Pracownicy poszukiwani

2 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW z długoletnią praktyką, zatrudnią natychmiast Zakłady Chemiczne „Sarajna” w Sarajnie. Mieszkanie, zapewnione. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym obowiązującym w Przemysle Chemicznym. Podania należy kierować pod w/w adres. K-0859/1

SPRZEDAWCÓW do kiosków oraz PRACOWNIKA na stanowisko KIEROWNIKA SEKCJI FINANSOWEJ zatrudni natychmiast Powiatowa Spółdzielnia Spożywców w Rzeszowie. Warunki do omówienia na miejscu w biurze Kadr, ul. Grunwaldzka 5. K-0857/1

SLUSARZY, TOKARZY, ELEKTROMONTERÓW I PRACOWNIKÓW NIEKwalifikowanych mężczyzn oraz kobiet i mężczyzn LABORANTÓW przyjmą natychmiast Zakłady Chemiczne Oświęcim. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zatrudnią się pracownikami posiadającymi ukończone 18 lat życia. Zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Z.Ch.O. K-0861/1

INŻYNIERA AGROTECHNIKA lub INŻYNIERA MECHANIKA z ukończoną specjalnością mechanizacji rolnictwa zatrudni natychmiast Stacja Oceny Sprzętu Rolniczego przy POM — Sanok. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K-0862/1

SLĄSKIE ZAKŁADY OBUWIA w OTMĘCIE zatrudnią MĘZCZYZN I KOBIECY w wieku powyżej 18 lat. Miejsca noclegowe zapewnione w hotelach robotniczych. Wynagrodzenie wg obowiązującego Zbiorowego Układu Pracy. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Zatrudnienia i Płac Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie, poczta i pow. Krapkowice. K-0863/1

KIEROWNIKA BAZY TRANSPORTU I SPRZĘTU — wymagane średnie wykształcenie, MAGAZYNIERA I TECHNIKA DROGOWEGO z kilkuletnią praktyką, KIEROWCĘ na ciągnik oraz 10 ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do pracy przy załadunku i wyładunku materiałów budowlanych przyjmie od dnia 1 maja br. Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rzeszowie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w biurze Wydziału Komunikacji Praz. PRN w Rzeszowie, ul. Świerczewskiego 8, II piętro, pokój nr 48. K-0860/1

4 KSIĘGOWYCH REWIDENTÓW, RADCĘ PRAWNEGO I 2 INSPEKTORÓW NADZORU zatrudni natychmiast Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemyslu. Wymagane kwalifikacje: dla księgowego rewidenta — wyższe ekonomiczne i 3 lata pracy w zawodzie lub średnie finansowe i 7 lat pracy w zawodzie, dla radcy prawnego — wyższe prawnicze i 2 lata praktyki, dla inspektora nadzoru — wyższe budowlane i 5 lat praktyki. Wynagrodzenie zasadnicze, rewident 1.500—2.150 zł, radca prawny 1700—2150 zł, inspektor nadzoru 1.500—2.500 zł. Ponadto ekwiwalent opalowy 114 zł, premia zgodnie z obowiązującymi przepisami i zniżka kolejowa 50 proc. K-0858/1

INŻYNIERA lub TECHNIKA ODLEWNIKA z wieloletnią praktyką na stanowisku Kierownika Odlewni Żeliwa, INŻYNIERA lub TECHNIKA METAŁOWCA z wieloletnią praktyką na stanowisku St. TECHNOLOGA w dziale technicznym, 5 SLUSARZY NARZĘDZIOWYCH wysokokwalifikowanych i SPAWACZA przyjmą natychmiast Rzeszowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Rzeszowie, ul. Hofmanowej 5. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-0864/1

100 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (przede wszystkim kobiety) do wyrobu cegły przyjmą natychmiast Przemysle Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Przemyslu, ul. Katedralna 5. Dla pracowników spoza terenu miasta Przemysłu zapewnia się bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym dla pracowników zatrudnionych w przemyśle terenowym ceramiki budowlanej. Średnia płaca kształtuje się w granicach od 1.400—1.500 zł. K-0865/3

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Krzywczy n/Sanem

ogłasza przetarg

na adaptację

LOKALU przeznaczonych na wytwórnictwo wód gazowych oraz zaprowadzenie kanalizacji i wodociągu

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe i prywatne do 23. IV. 1959 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-0866/1

Roboty parkieciarskie i z tworzyw sztucznych

Z WŁASNYCH I POWIERZONYCH MATERIAŁÓW DLA ZJEDNOCZEŃ BUDOWLANYCH, PRZEDSIĘBIORSTW I INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH, SPÓŁDZIELNI ORAZ OSÓB PRYWATNYCH

wykonuje solidnie i terminowo
**Spółdzielnia Pracy
Wykończeniowych Robót
Budowlanych „PARKIET”**
Kraków, ul. Dietla 77, tel. 552-02
DUŻY WYBÓR KŁEPKI PARKIETOWEJ DĘBOWEJ I BUKOWEJ
K-0868/2

Ż O N O !

Czy mąż Twój korzysta z grupowego ubezpieczenia
rodzinnego w miejscu pracy?

K-0870/1



Wtorek
14

KWIETNIA 1959 R.

APTEKI

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja 16
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 58

POGOTOWIE
RATUNKOWE

ul. Poniatowskiego 4

STRAŻ POŻARNA
08 N
MO 07

„Opbis” tel. 36-35
Postój taksówk.: tel. 31-50
Informator kolejowy: tel. 38-33

TEATR

Państwowy Teatr Im. W. Ślesza
maszkowej — Czarująca
Szewcowa — godz. 17

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) —
Zbuntowana (ang. 1. 14)
godz. 15.30 17.40 i 19.50
MEWA (ul. Dąbrowskiego) —
nieczynne

SWIT (ul. Langiewicza) —
Krawiec i ksiądz
(czesko-bulg. 1. 10)
godz. 18 i 20
Trzeci warunek

PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego) —
Guendalina
(franc.-wl. 1. 18)
godz. 17 i 19

WDK (ul. Okrzei 7) —
Ostatni dzień lata
(pol. 1. 18)
godz. 17 i 19

SIRYZYŃ
ODRODZENIE — Kalosze
szczęścia
(pol. 1. 18)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

Program I

Program dnia: 6.30 15.25.
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
8.00 13.55 16.00 19.00 21.00 23.00
6.40 Radio-Reklama 7.10
Skrzynka poszukiwania rodzin
PKK 7.45 „Błękitna szafeta”
6.06 Przegląd prasy 9.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego 8.00 Audycja szkolna dla kl. VII „Mendeł Gdański” 9.40 Dla przedszkoli „Zielona bajka” 10.00 Koncert 10.30 Polska muzyka popularna 11.10 „Trudny powrót” — fragment powieści E. Grudy 11.30 „Rodzice a dziecko” 11.35 Zespoły rozrywkowe i solisti 12.15 „Ludowe Zespoły Regionalne” 12.30 Utwory K. Saint-Saens 13.00 Audycja szkolna dla kl. VI „O muzyce bez tytułu” 13.20 Utwory fortepianowe 13.35 W szybkich tempach 14.00 Dla młodzieży szkolnej gawęda „Lśniący diament i jego czarne rodzeństwo” 14.20 Koncert 15.00 Melodie Offenbacha 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.15 „Sylwetki kompozytorów — Jerzy Fryderyk Haendel” 17.05 „O rasyjską groble” 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 17.30 Muzyka i aktualności 17.55 Radio-Reklama 18.15 Skrzynka ubezpieczeń dobrowolnych PZU 18.20 Koncert zyczeń 19.30 „Szczerolap” — słuchowisko 21.05 Reportaż 22.00 „Indyjska wiosna” fragment Ramajany 22.20 Melodie na organach 22.40 O. Respighi: „Trittico Botticelliano”

Program II

Program dnia: 7.40 15.05.
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 20.00 23.00 23.50
8.36 Aria operowa 9.00 „Fala 55” 9.15 Muzyka muzyczna 9.50 „Magazyn muzyczny” 10.30 Książki, które na Was czekają 11.00 Gra polska kapela F. Dzierżanowskiego 11.30 Z operetek Lehara 12.15 Przerwa 15.10 Pieśni kompozytorów polskich 15.30 Dla dzieci „Trójbarwna kokarda” 16.00 Muzyka dla wszystkich 16.50 „Z dziedziny biochemii” — pogadanka 17.00 Radio-Reklama 18.25 O problemach młodzieży 18.35 Muzyka i aktualności 19.00 „Przy pracy detektywistycznej” esej S. Eisensztajna 19.30 Koncert chóru a cappella PR 21.18 Czego chcieliśmy słuchać 21.10 Lolecia szła giera 22.10 O czym pisze prasa literacka 22.20 „Muzyka dawniej Polski u progu Milenium” 22.40 Muzyka taneczna 23.00 Koncert symfoniczny.

Dobry początek to połowa roboty

Wojewódzka Przychodnia Przeciwgruźlicza — w nowej oprawie



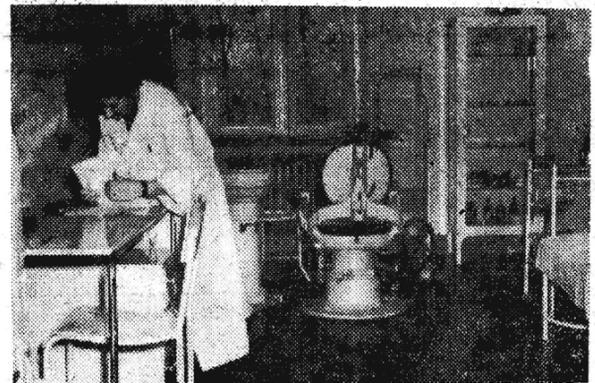
Pałac po remoncie od strony wschodniej.

Chcąc dokładnie opisać warunki, w jakich do niedawna znajdowała się Wojewódzka Przychodnia Przeciwgruźlicza, wypadałoby co najmniej przywołać do wyobraźni szpitala polowe znajdujące się w najkrytyczniejszym położeniu. Straszna ciasnota lokalowa, brak jakiegokolwiek zaplecza absolutnie wykluczały możliwość dalszego leczenia chorych. Ten stan rzeczy należy do przeszłości. Obecnie nakładem przeszło 2 mln zł odrestaurowano b. pałac Jędrzejewicza na Staromieściu, w którym znalazła pomieszczenie Wojewódzka Przychodnia Przeciwgruźlicza i Oddział Przeciwgruźliczy dysponujący na razie 50 łóżkami oraz pełnym wyposażeniem potrzebnym do leczenia gruźlicy. Warunki, jakie staraniem gospodarza przychodni dr Lewickiego oraz Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia — stworzono dla chorych są wprost luksusowe. Zapewniono tu chorym maksimum wygód. Łazienki, toalety. Sale o pełnym nasłonecznieniu, wyposażone w no-

Odczytywanie zdjęć matobrazkowych przy epidiaskopie — odbywa się „ko lektynie”.



foto — Kopeć



Nowa przychodnia posiada również gabinet dentystyczny.

wy sprzęt — przy odpowiedniej opiece lekarskiej — gwarantują chorym dobre samopoczucie.

W niedalekiej przyszłości dział szpitalny Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej poszerzy się o dalsze 150 łóżek, z których 100 znajdzie pomieszczenie w nowym budynku obok pałacu. A więc nowy budynek (w tej chwili znajdują się w budowie) przeznaczony będzie na Wojewódzka Przychodnię Przeciwgruźliczą o 100 łóżkach, zaś w pałacu mieścić się będzie szpital przeciwgruźliczy również o 100 łóżkach. Ta zdobycz 200 łóżek dla województwa stanowi pokazywany zastrzyk, tym bardziej, że ostatnio dzięki intensywności pracy przychodni przeciwgruźliczych w terenie poważnie

wzrosła wykrywalność gruźlicy, zaś śmiertelność (na tę straszną chorobę) poważnie zmalała. Dzienny ruch chorych w przychodni — dochodzą tutaj konsultacje z terenu — waha się w granicach 200—300. Rola przychodni zresztą jest bardzo wszechstronna. Praca dyspanzeryjna jaką prowadzi przychodnia dotyczy bowiem opieki nie tylko nad chorymi, lecz także nad ich środowiskiem.

O pełnym rozmachu pracy, jaka spoczywa na przychodni, będzie można mówić wówczas, kiedy zostanie ukończona budowa wspomnianego nowego budynku. Jednak z ukończeniem i pełnym zagospodarowaniem terenu przeznaczony na ośrodek leczniczy wiąże się trudności natury finan-

sowej, które według zapewnień kierownictwa Wydziału Zdrowia będą w możliwie szybkim sposób rozwiązane.

Wymaga także uporządkowania sprawa „wysiedlenia” kilku rodzin zamieszkujących w pobliżu pałacu stary domek przeznaczony zresztą do likwidacji. Sprawa tą przypuszczalnie zajmie się miejski kwatunek, gdyż m. in. te właśnie akcenty przemawiają za szybkim doprowadzeniem terenu do pełnego zagospodarowania.

Słowem — dobry początek został zrobiony.

Na większą ilość wczesnych jarzyn — trzeba trochę poczekać

Podczas gdy w innych miastach takich jak w Krakowie, Warszawie czy Łodzi najwcześniejsze nowaliki i jarzyny znajdują się w sprzedaży od paru tygodni, w Rzeszowie pojawienie się tychże jest bardzo sporadyczne. Każda placówka handlowa jak PSS, MHD, „Delikatesy” czy inne zaopatrują swoje sklepy w ramach własnych, jednak ilość jaką udaje się im zdobyć w żadnym wypadku nie pozwala na pełne zaspokojenie potrzeb rynku.

Rzeszowskie, mimo że posiada odpowiednie warunki dla rozwoju ogrodnictwa, skazane jest na zaopatrywanie się we wczesne jarzyny w innych województwach. We wczesnym sezonie wiosennym jak również w późniejszym, wiele jarzyn dostarczają takie województwa jak warszawskie, łódzkie, bydgoskie i inne.

Rzeszowska Spółdzielnia Ogrodnicza np. zawierając na sezon wiosenny umowy z dostawcami, pozostaje w ścisłym

kontakcie z zakładem ogrodnictwa w Mszanie Dolnej (woj. krakowski) skąd dostawci już w najbliższych dniach na rynek 200 kg pomidorów. Pierwsza partia pomidorów (cena 150 zł — 1 kg) ukazała się w sprzedaży w sklepach spółdzielni ogrodniczej. Dalsze dostawy wczesnych jarzyn będą już pochodzenia „rodzimego”, bowiem rzeszowska spółdzielnia utrzymuje dotychczas kontakty handlowe z 15 dostawcami z terenu województwa. (gll)

W akcji ZBoWiD weźmie udział 10 kin

W okresie od 11—20 kwietnia br. na terenie naszego województwa Związek Bojowników o Wolność i Demokrację organizuje akcję przeciwko wojnie i odrodzeniu się militarystyki niemieckiej. W związku z powyższym, w akcji tej wezmą udział następujące kina: „Zorza” w Rzeszowie, „Mewa” w Rzeszowie, „Gdynia” w Jarosławiu, „Uciecha” w Dębicy, „Bajka” w Mielcu, „DK” w Mielcu, „Syrrena” w Jasie, „Pionier” w Krośnie, „Olimpia” w Przemyslu, „Metalowiec” w Dębicy.

W kinach tych będą wyświetlane filmy: „Kanał”, „Czerwony kwiat”, „Zakazane piosenki”, „Nieśmiertelny garnizon”, „W drodze na front”, „Generał Śmierci”, „Ulica graniczna”, „Ostatni etap”, „Trzy kobiety” i „Achtung Banditen”.

A z sultu kapie...

Historia, którą opowiedziała nam wczoraj ob. M. S. (zam. przy ul. Krakowskiej 12/12) przypomina zupełnie fredrowskiego Pawła i Gawła, którzy mieszkając w jednym domku, czynili sobie nawzajem przeróżne psoty.

Ob. M. S. mieszka na parterze. I właśnie pewnej nocy zbudził ją krople wody, które nagle zaczęły kapać z sufitu. Potem ów „pokojowy deszcz” znacznie przybrał na sile. Woda wypełniła podstawioną miednicę, wiadro. Zainteresowana pobiegła na górę — do sąsiadów pod nr 14.

Wędrowała potem do administratora... i jeszcze „tylko”. Niestety, wyszły milcza. Tylko woda wciąż ciecze... Mokry sufit, mokra ściana i parkiet. Włógotnieje, niszczyć mieszkanie nowego bloku. I nikt jakoś nie kwapi się usunąć uszkodzenia urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych w łazience na piętrze. Zrozpaczona delikwentka zamierza (na serio) zrewanżować się swoim sąsiadom z góry — urządzeniem w mieszkaniu polowania na pierwsze wiosenne muchy z użyciem prawdziwej fuzji... Jak wówczas zachowują się lokatorzy z piętra?

Z cyklu rozmów radiowych

Dzisiaj o godz. 16.25 rzeszowska rozgłośnia Polskiego Radia nada rozmowę przed mikrofonem, w której udział wezmą plastycy i działacze kultury. Tytuł audycji: „Kłopoty naszych plastyków”.

Pierwsze w województwie osiedle domków jednorodzinnych z prefabrykatów trzcino-gipsowych

Budownictwo domków jednorodzinnych w naszym województwie przybiera na sile. Budowniczości wykorzystują różnego rodzaju materiały budowlane i prefabrykaty, pragnąc przyspieszyć budowę domków, względnie obniżyć koszty budowy. Nowością w naszym województwie będą domki trzcino-gipsowe, które jeszcze w tym roku zamierza budować nowoorganizowana Spółdzielnia Mieszkanictwa typu własnościowego w Rzeszowie. Zgodnie z planem w pierwszym rzędzie spółdzielnia przystąpi do budowy 50—60 tego rodzaju domków w Słocinie koło Rzeszowa. Będzie to osiedle domków jednorodzinnych wolnostojących lub szeregowych, z gotowych prefabrykowanych elementów ścian z trzciny i gipsu, z dachem dwuspadowym ceramicznym. Łączna powierzchnia użytkowa omawianego domku wyniesie będzie 83 m kwadrat. Koszt ogólny oblicza się na sumę 145 tys. zł. Dokumentację wspomnianych domków opracowali pracownicy Prywatno-Państwowego Przedsię-

biorstwa Budowlanego w Rzeszowie. Jeden z takich domków powstał w Rzeszowie przy ul. Towarnickiego jako prototyp, został on zakwalifikowany do budowy osiedlowej jako typowy.

Budowniczości rzeszowscy zamierzają rozpocząć budowę osiedla w Słocinie już w tym kwartale. Terminowe rozpoczęcie budowy uzależnione będzie przede wszystkim od załatwienia spraw natury prawnej. Chodzi głównie o przekazanie przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkanictwa Prez. MRN w Rzeszowie parcel dla spółdzielni. Warto również zaznaczyć, że Spółdzielnia Mieszkanictwa posiada w tej chwili czynną cegielnię polową w Drabiniancu, która wyprodukuje ponad 400 tys. sztuk cegły na zaspokojenie potrzeb związanych z budową osiedla. Ponadto Spółdzielnia projektuje uruchomić zakład produkcji pomocniczej. M. in. zakład ten wytwarzałby prefabrykowane elementy budowlane, stolarkę podstawową, jak konstrukcję dachów itp.

Cennej inicjatywie rzeszowskich budowniczych należy się bezwzględnie słowa uznania za opracowanie nowych projektów domków jednorodzinnych, na które zapotrzebowanie stale wzrasta. F. B.

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

W redakcji pokój nr 100 są do odebrania znalezione dwa klucze od kłódki.

Ob. Eustachy Hoff, zam. w Rzeszowie Rynek 10/4, proszony jest o zgłoszenie się w redakcji, III p, pokój 100 po odbiór znalezionej książeczki oszczędnościowej.

W wyjaśnienie

Na prośbę ob. Eugeniusza Zurka, zam. w Hyznem (pow. Rzeszów) wyjaśniamy, iż notatka pt. „Oszukiwał konsumentów” zawierała dane uzyskane z PIH. Obecnie przewód sądowy wykazał, iż zarzuty dotyczące przywłaszczenia przez niego gotówki w restauracji w Stalowej Woli były niesłuszne

Wemy i „Calypso” — pilnie poszukiwane

Rynek obuwniczy dysponuje wprawdzie sporą ilością fasonów zarówno bućków damskich jak i męskich. Znajdują się bowiem w sprzedaży ładne zresztą bućki z importu damskie i męskie, jest duży wybór gdynek w cenie — 330—380 zł w różnych kolorach, ale wciąż jeszcze spogląda się „deficyt” szpilek i półszpilek, na które jest przecięt wielu nabywców. Tego „szpilkowego głodu” rzecz jasna nie mogą zaspoko-

ić grube szpilki radomskie chociaż i tych w rzeszowskich sklepach prawie się nie widzi. Popularne, tanie, przy tym estetyczne „wemy” (pióciennie czarne gdynki) należą w Rzeszowie do niespotykanych atrakcji, zresztą w ogóle, mimo że już początek sezonu, obuwia pióciennego nie ma w sklepach.

Do tego ogólnego lamenu na zaopatrzenie, dołączają się również o elegancki panowie — polujący za obuwem typu „Calypso”.

(er)

NOWINY RZESZOWSKIE

Informacji 4358, redakcja nocna 5011, administracja 4656, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala działów, Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Słowackiego 6, II p, 30k. 22, tel. 490, Mielec, pl. Dzierżynskiego (KP PZPR), tel. 267, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-4-418 PPK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne. H-1-136